

nych, zdrowotnych, ale także prawnych i etycznych. Złe obchodzenie się ze zwierzętami, zadawanie im bólu powoduje straty materialne, ale prowadzi także do cierpienia żywych istot. Opinia publiczna jest zainteresowana utrzymaniem prawidłowego poziomu dobrostanu zwierząt gospodarskich. Nie wolno dopuszczać do niehumanitarnego traktowania zwierząt, nie tylko ze względu na ich cierpienie, lecz również na szkody moralne odnoszące się do samego człowieka.

**Literatura:** 1. Broom D.M., 2006 – Appl. Anim. Beh. Sci. 97, 73-83. 2. Broom D.M., Johnson K.G., 1993 – Stress and Animal Welfare. Chapman & Hall, London. 3. Carenzi C., Verga M., 2009 – Ital. J. Anim. Sci. 8, 1, 21-30. 4. Empel W., 1992 – Życie Wet. 6, 121-124. 5. European Convention for the Protection of Animals kept for Farming purposes, Strasburg, 10 III 1976, ETS nr 087. 6. Jankowski J., Rutkowski A., 2010 – Przegląd Hod. 9, 7-10. 7. Kołacz R., Bodak E., 1999 – Med. Wet. 55, 3, 147-154. 8. Kowalski A., 2005 – Med. Wet. 61, 12, 1335-1339. 9. Lund V., Coleman G., Gunnarsson S., Appleby M.C., Karkinen K., 2006 – Appl. Anim. Behav. Sci. 97, 37-49. 10. Mazur D., Herbut E., Walczak J., 2006 – Roczn. Nauk. Zoot. 33, 2, 171-

-181. 11. Mroczkowski S., Mroczkowska A., 2009 – Przegląd Hod. 9, 29-32. 12. Mroczkowski S., Kowaliszyn B., Siłkowska B., 2010 – Przegląd Hod. 9, 32-33. 13. Mroczkowski S., Wiśniewska E., 2010 – Przegląd Hod. 1, 1-3. 14. Nawrocki L., 2009 – Technika a dobrostan bydła. Politech. Opolska. 15. Nogalski Z., 2006 – Bydło 2, 35-37. 16. Reference document on Best Available Techniques for intensive Rearing of Poultry and Pigs, European Commission, Directory-General JRV, Joint Research Centre, Institute for Prospective Technological Studies IPPC Bureau, Seville 2004. 17. Rudowicz-Nawrocka J., Nawrocki L., 2008 – Bydło 8-9, 80-82. 18. Stauffacher M., 1992 – Schweiz Arch. Tierheilkd 134, 3, 115-125. 19. Steward M., Webster J.R., Schaefer A.L., Cook N.J., Scott S., 2005 – Anim. Welfare 14, 4, 319-327. 20. Urban-Chmiel R., 2004 – Charakterystyka wybranych wskaźników reakcji stresowej w transporcie i adaptacji przeżuwaczy. Mat. konf. „Warunki chowu zwierząt a bezpieczeństwo żywności”. AR Wrocław. 21. Van Tichelen S., 2008 – Dobrostan i zdrowie zwierząt w oparciu o priorytetowe zadania Eurogroup for Animals. Konf. Nauk. „Etyczne i prawne aspekty ochrony dobrostanu zwierząt”, 3 października 2008, Wrocław. 22. Walczak J., 2005 – Definicje dobrostanu i sposób ich pojmowania. Dobrostan świń a warunki ich utrzymania. Wyd. wł. IZ Kraków. 23. Winnicki S., Fabisiak A., Nawrocki L., 2003 – Roczniki Nauk. Zoot. Supl., 17, 913-916.

### Animal breeding welfare Summary

The significant genetic progress, as being achieved over the recent several decades in the field of performance of farm animals must be accompanied by the improvement of their management and utilization conditions. To this end, in the seventies of the 20<sup>th</sup> century, the term “welfare” became employed as the reaction to improper treatment of livestock in the course of intensive management system, based on automated processes modeled on the solutions, used in the industry. The employed management system resulted in occurrence of many irregularities in a form of decrease of productivity level and health state of animals as well as occurrence of behavioural disorders in the animals. They lead to material losses and are also the reason for pain and suffering of livestock. For this reason, the issues related to animal welfare are important both for the farmers as well as for general public. Due to ethical reasons, the consumers wish to buy the products obtained from the animals, kept in the conditions, ensuring high level of welfare. Easy and, at the same time, objective indices for the assessment of animal welfare are still being sought.

**KEY WORDS:** animal welfare, industrial breeding, animal health

## „Problem” agresji psów

Katarzyna Walkowiak

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Wszystkie zachowania psów przeszkadzające człowiekowi lub niezgodne z jego wyobrażeniami uważane są za problematyczne, nawet jeśli wynikają z potrzeb adaptacyjnych gatunku [2, 10]. Tryb życia dzisiejszych psów znacznie odbiega od trybu życia ich przodków. Psy żyją w mieście, na ograniczonym terenie, a ich aktywność fizyczna i psychiczna jest obniżona. Z tego względu ich potrzeby nie są w pełni zaspokajane, co powoduje frustrację wywołującą napięcie i obniżenie progów reakcji [6, 8, 10, 12].

Agresja psów jest coraz większym problemem w zurbanizowanym świecie [8]. Według definicji, agresja to zachowanie, którego konsekwencją lub oczywistym celem jest naruszenie integralności fizycznej (i/lub psychicznej) albo ograniczenie wolności innej jednostki [2, 12]. Natomiast agresywność to pobudzenie emocjonalne, prowokujące jednostkę do zachowań agresywnych [1, 2]. Na emocjonalny profil psa mają wpływ czynniki genetyczne i środowiskowe [7].

Według Orłowskiej [12], istnieje kilka teorii dotyczących mechanizmów powstawania agresji:

- teoria popędowo-instynktowna, która zakłada wrodzone predyspozycje do zachowań agresywnych, wyzwalanych przez określone bodźce kluczowe;
- teoria instrumentalna, zakładająca powstawanie agresji na skutek wzmocnień zachowań agresywnych;
- teoria frustracyjna, która przyjmuje, że tendencje agresywne zwiększają się na skutek niedostatecznego zaspokajania potrzeb osobnika.

Zachowanie agresywne jest adaptacyjne. Ma ono na celu osiągnięcie pożądanego przez psa dóbr lub uniknięcie zagrożenia. Z tego względu agresją może wykazać się każdy osobnik [6, 8, 10, 12].

Karpiński i wsp. [8] na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzili, że psy z rodowodem wykazują znacznie mniejszą agresywność niż psy bez potwierdzonego pochodzenia. Tendencje do występowania określonych cech charakteru są dziedziczne. Wykazano występowanie różnic w zachowaniu się psów różnych ras w podobnych sytuacjach [7].

W badaniach Duffy i wsp. [3] dowiedziono, że różnice w skłonnościach do zachowań agresywnych występujące między liniami w poszczególnych rasach wskazują przynajmniej na ich częściowe genetyczne uwarunkowanie. Świadczy to o możliwości stosowania selekcji utrwalającej w populacji geny odpowie-

działne za poziom agresji [8]. Dlatego tak ważny jest wybór psów pod względem charakteru i eliminacja z hodowli osobników agresywnych w każdej rasie [7]. Z badań opisanych przez Rieggera i Guntzelmana [14] wynika, że jeśli agresja w zabawie u szczeniąt będzie wzmacniana, to może ona stać się symptomem przyszłych zachowań agresywnych u dorosłego psa.

Statystyki pogryzień przez psy są zwodnicze. Dzieje się tak z kilku powodów: dużo pogryzień pozostaje nieudokumentowanych, trudno dokładnie określić liczbę osobników danej rasy na konkretnym terenie, w wielu przypadkach trudno określić rasę psa. Dodatkowo, pomocy u specjalistów szukają osoby posiadające psy większe, bardziej energiczne, które mogą powodować poważniejsze obrażenia oraz osoby, które posiadają psy agresywne w stosunku do właściciela lub członków jego rodziny [3].

Testy behawioralne wykrywające tendencje do zachowań agresywnych obejmują ekspozycję psa na zaskakujące, potencjalnie zagrażające czynniki oraz obserwację jakichkolwiek oznak agresji. Jednak niektóre jej formy (np. terytorialna lub drapieżna) są trudne do symulacji w warunkach testu [3]. Zawsze pod uwagę należy brać rodzaj pracy, do której były stworzone określone rasy psów, ponieważ na przykład psy obronne będą z większym prawdopodobieństwem przejawiać agresję hierarchiczną niż inne [7].

Przyczyną agresji psów jest także brak edukacji na ten temat, zarówno dzieci jak i dorosłych, oraz niewystarczający trening psa prowadzony przez hodowcę oraz właściciela [15]. Brak interakcji społecznej psa z przedstawicielami swojego gatunku może wzmacniać tendencje do zachowań agresywnych i prowadzić w następstwie do problemów behawioralnych [15]. Problemy z zachowaniem agresywnym z większym prawdopodobieństwem wykazują psy znalezione, ze schronisk, sklepów zoologicznych i targów [13].

Konflikty dominacyjne zazwyczaj zdarzają się wśród psów tej samej płci, głównie wśród samic, u których prowadzą do większych obrażeń niż ma to miejsce podczas walki samców lub osobników odmiennych płci [16]. Badania Karpińskiego i wsp. [8] wykazały, że wielkość psa nie ma znaczenia w liczbie prezentowanych zachowań agresywnych. Jednak im pies był cięższy, tym mniej notowano przypadków pogryzień. Jasińska [6], na podstawie rozmów z właścicielami, stwierdziła, że małe psy atakują znacznie częściej niż duże. Natomiast według Shermana i wsp. [16], w 85% przypadków walkę zaczyna większy osobnik. Hipoteza ta jest oparta na obserwacjach stad wilków, w których tak wyglądają zachowania społeczne konfliktowe. Oczywiście agresja wśród samic wzrasta w sezonie rozrodczym.

W stadzie wilków osobniki przejawiające nieadaptacyjne zachowania agresywne są wyłączone z grupy, a nie radząc sobie samotnie – giną lub nie znajdują partnera do rozrodu. Są w ten sposób eliminowane wskutek selekcji naturalnej [2]. W dzisiejszych czasach kryterium selekcji stanowi niestety głównie eksterier, typowy dla standardu określonej rasy [10, 12].

Można rozróżnić kilka aspektów agresji (ofensywna i defensywna), jej typów uzależnionych od motywacji (np. dystansująca, łowcza, konkurencyjna, nadmierna, nietypowa, ze strachu, z rozdrażnienia), stopnia jej przewidywalności (przewidywalna, słabo przewidywalna i nieprzewidywalna), siły oraz krotności ugryzień [2, 8]. Uważa się, że agresja wobec obcych psów jest podobna do agresji terytorialnej wilków. Sherman i wsp. [16] uważają, że pies atakujący innego psa nie będącego częścią rodziny jest także dominujący w stosunku do swojego właściciela. Ciągłe jest sprawą dyskusyjną, czy osobniki innych gatunków (w tym przypadku pies i człowiek) mogą tworzyć grupę opartą na hierarchii.

Badania Rolla i Unshelma [15] pokazują, że analizując przypadki agresji psów nie można brać pod uwagę tylko charakterystyki osobników (rasy, płci, treningu, utrzymania), ale także cha-

rakter właściciela psa, jego zachowanie, nastroj oraz powodów wybrania psa danej rasy. Wykazano, że psy kupowane z przeznaczeniem do przyszłej hodowli (tzw. *show*) lub pracy (tzw. *working*) były trenowane i właściciele poświęcali im więcej uwagi niż tym, które kupowane były do innych celów. Wykazywały one mniejszy stopień agresji typu dominacyjnego, w przeciwieństwie do psów, których właściciele wykazywali skłonności do ich antropomorfizacji [13]. Trening posłuszeństwa jest związany z rzadszym występowaniem problemów behawioralnych [13, 15].

Wyniki badań wskazują, że psy, którym zdarza się pogryźć innego psa są najczęściej wychowywane przez mężczyzn oraz „trenowane” za pomocą uderzeń lub potrząsania. Natomiast psy będące ofiarami ataku to najczęściej pupile kobiet lub osobniki wychowywane przez całe rodziny, gdzie właściciele stosują jasne komendy, krzyk lub ostrzeżenia przy pomocy gestów, a nie siły fizycznej [15].

Według Liinamo i wsp. [11], wpływ właściciela na agresję w stosunku do ludzi i innych psów ma wysoki stopień odziedziczalności, mały błąd standardowy i najlepszą jakość uzyskanych danych. Te dwa rodzaje agresji zdają się mieć różne podłoże genetyczne, chociaż są cechami częściowo powiązanymi. Istnieje wiele form agresji i nie można stwierdzić, że wszystkie mają jednakowe podłoże genetyczne [7].

Zachowanie problemowe jest najczęściej złożone i stanowi wypadkową wielu czynników egzo- i endogennych, tj. genów rodziców, przebiegu ciąży, socjalizacji, środowiska, dotychczasowych doświadczeń, stanu medycznego, diety i innych [2, 7, 10, 12]. Dlatego należałoby się zastanowić nad słuszością spisu ras psów, uznawanych według prawa za agresywne [15].

Agresja w rodzinie *Canidae* jest dwustopniowa: zagrożenie i atak [7]. Każde zachowanie agresywne powinno składać się z 4 faz [2]:

- faza początkowa (wyrażanie emocji i sygnalizowanie zamiarów),
- faza działania spełniającego – ataku (realizacja zamiarów i uspokojenie emocji),
- faza końcowa (powrót do równowagi),
- faza refrakcji.

Jeżeli sekwencja ta jest zaburzona, a dodatkowo siła ugryzień jest nieadekwatna do sytuacji oraz zachowanie nie pozwala jednostce powrócić do równowagi emocjonalnej, to można je uznać za nieprawidłowe. Trudno jest wtedy je przewidzieć i odpowiednio zareagować [2, 12]. Analiza pozy zwierzęcia oraz jego mimiki pozwala na odczytanie jego emocji oraz uniknięcie agresji. Człowiek, nie przeprowadzając zabiegów pielęgnacyjnych, takich jak np. strzyżenie, oraz kopiując psom uszy i ogon, pozbawia je możliwości pełnej komunikacji z innymi osobnikami [2]. Na szczęście, według nowych przepisów ustawy o ochronie zwierząt, kopiowanie uszu i ogonów od stycznia 2012 roku jest w Polsce zabronione.

Należy także pamiętać, że wraz z wiekiem następują zmiany fizjologiczne i metaboliczne w organizmie, które mogą wpływać na zachowanie. Stare psy mogą wykazywać agresję spowodowaną strachem, bólem, ograniczoną możliwością odbierania bodźców (np. trudność w poruszaniu się, a tym samym brak możliwości ucieczki, może spowodować pozostanie na miejscu i walkę z zagrożeniem) [4]. Psy, które chorowały przez pierwsze 4 miesiące życia mogą być w przyszłości bardziej agresywne [13].

Zwierzę wykazujące problemowe zachowanie najczęściej klinicznie jest całkowicie zdrowe, natomiast nie radzi sobie w określonych sytuacjach życiowych [9]. Według Jasińskiej [6], 70% przypadków agresji jest spowodowanych złym wychowaniem i szkoleniem przez właściciela, 20% to agresja zwiniona przez hodowcę, 9% agresji wynika ze strachu, a tylko 1% zależy od wrodzonych predyspozycji. Dodatkowo, negatywna zmiana stosunku emocjonalnego właściciela do psa przejawiającego zachowania agresywne może pogorszyć jego kondycję ogólną,

ze względu na przesuwanie terminów szczepień, zaniechanie pielęgnacji, stymulacji fizycznej i psychicznej psa itp. Pies taki często jest izolowany, co potęguje złe zachowania oraz doprowadza do niepożądanego hiperaktywności zwierzęcia [5].

Leczenie zaburzeń zachowania może obejmować terapię behawioralną, modyfikację środowiska, edukację opiekuna zwierzęcia, ewentualnie farmakoterapię oraz postępowanie chirurgiczne (np. kastracja) [4].

Procesy emocjonalne, poznawcze i mechanizmy uczenia się powinny się rozpatrywać jako wzajemnie zależne. Każdego osobnika należy traktować indywidualnie, zależnie od rasy, wieku, płci oraz potrzeb behawioralnych [9]. Oczywiście jest, że łatwiej jest szczenię odpowiednio wychować, niż później eliminować niepożądane zachowania [6].

**Literatura:** 1. **Carthy J.D., Ebling F.J.**, 1964 – The natural history of aggression. Institute of biology symposia No. 13. London and New York: Academic Press. 2. **Dehasse J.**, 2006 – Agresja u psów. Postę-

powanie w przypadku zachowań agresywnych u psów. Galaktyka Sp. z o.o., Łódź. 3. **Duffy D.L., Hsu Y., Serpell J.A.**, 2008 – Applied Animal Behaviour Science 114, 441-460. 4. **Horwitz D.F.**, 2002 – Weterynaria po Dyplomie, vol. 3, nr 5, 21-29. 5. **Hunthausen W.**, 1997 – Journal of the American Veterinary Medical Association, vol. 210, nr 8, 1134-1136. 6. **Jasińska R.**, 2000 – Magazyn Weterynaryjny, Suplement: psy, 55-58. 7. **Kaleta T., Fiszdron K.**, 2002 – Wybrane zagadnienia z genetyki i zachowania się psów. Wydawnictwo SGGW, Warszawa. 8. **Karpiński M., Goleman M., Drozd L., Czyżowski P.**, 2006 – Roczniki Naukowe Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, t. 2, 1, 151-156. 9. **Kłosiński A.**, 2007 – Magazyn Weterynaryjny 2, 56-58. 10. **Kłosiński A.**, 2007 – Magazyn Weterynaryjny 4, 66-69. 11. **Liinamo A.E., van den Berg L., Leegwater P.A.J., Schilder M.B.H., van Arendonk J.A.M., Oost B.A.**, 2007 – Applied Animal Behaviour Science 104, 95-106. 12. **Orłowska A.**, 2006 – Weterynaria po Dyplomie, vol. 7, nr 4, 31-36. 13. **Podberscek A.L., Serpell, J.A.**, 1997 – Applied Animal Behaviour Science 52, 215-227. 14. **Riegger M.H., Guntzelman J.**, 1991 – Journal of the American Veterinary Medical Association, vol. 198, nr 3, 361-363. 15. **Roll A., Unshelm J.**, 1997 – Applied Animal Behaviour Science 52, 229-242. 16. **Sherman C.K., Reisner I.R., Taliaferro L.A., Houpt K.A.**, 1996 – Applied Animal Behaviour Science 47, 91-108.

## 55 lat hodowli szynszyli w Polsce

**Danuta Dzierżanowska-Góryń**

**Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie**

Hodowla szynszyli w Polsce rozpoczęła się w grudniu 1956 roku, gdy Władysław Rzewski sprowadził pierwsze zwierzęta. Do powstających w kraju stad szynszyle kupowano z pierwszej polskiej hodowli bądź importowano z innych krajów [10]. W początkowym okresie zwierząt tych było niewiele, dlatego do dalszego chowu pozostawiano większość potomstwa. Działania te nie zawsze były przemyślane pod względem hodowlanym, także kupowane zwierzęta nie zawsze stanowiły dobry materiał hodowlany. Nie prowadzono planowej pracy hodowlanej, polegającej na selekcji i właściwym doborze zwierząt do remontu stada podstawowego, co w znacznym stopniu wpływało na jakość zwierząt i produkowanych skórek. Już pod koniec lat 60. zwracano uwagę na konieczność prowadzenia wytrwałej selekcji, odpowiedni dobór zwierząt do rozrodu w celu poprawienia czystości i gęstości okrywy włosowej [13].

Po 10 latach hodowli szynszyli w Polsce można było stwierdzić, że była ona jeszcze mało znana, ale wzbudzała duże zainteresowanie na pokazach i wystawach zwierząt futerkowych. Hodowcy zaczęli się organizować w specjalistycznych kołach, przy Polskim Związku Hodowców Drobno Inwentarza powstała podkomisja do spraw hodowli szynszyli. Zaczęto także produkować paszę granulowaną, klatki i wyposażenie ferm szynszylowych [6].

W latach 70. nawiązano współpracę z European Chinchilla Ltd. w Kopenhadze, której celem było przeprowadzenie przez duńskich specjalistów kursu oceny skór szynszylowych dla hodowców. Polskie skóry uzyskiwały niskie ceny na aukcji w Kopenhadze, gdyż charakteryzowały się złą jakością okrywy włosowej, nieczystą barwą oraz nieprawidłowym uformowaniem mizdry [14].

W celu poprawy jakości zwierząt hodowlanych, na terenie całej Polski przeprowadzono lustrację ferm, na podstawie której wytypowano do uznania fermy spełniające wymagania podane w Zarządzeniu Ministerstwa Rolnictwa z 25 października 1976 r. [4]. Dla hodowców organizowano zebrania i szkolenia, które

miały za zadanie pokazać, jakie są cele pracy hodowlanej i jakie warunki musi spełniać ferma, by w przyszłości mogła pretendować do uznania jej jako fermy reprodukcyjnej i zarodowej.

W 1983 roku Jacek Żurowski i Władysław Rzewski opracowali 30-punktowy wzorzec oceny pokroju szynszyli. W 1984 roku z całego kraju zgłoszono 17 ferm do uznania. Na podstawie zatwierdzonego przez Ministerstwo Rolnictwa wzorca oceny pokroju szynszyli na fermach tych została przeprowadzona ocena licencyjna zwierząt. Aby jak najlepiej zobiektywizować przeprowadzoną ocenę, licencja dokonywana była przez jednego sędziego – inż. Jacka Żurowskiego z OSHZ w Krakowie.

Pierwsze oceny pozwoliły zobrazować sytuację na polskich fermach. Nie można było jednak na podstawie tych ocen uznać niektórych ferm jako reprodukcyjne, możliwe było jedynie zakwalifikowanie ich jako kandydujące. Fermi kandydujące musiały do roku 1986 uporządkować swoją dokumentację hodowlaną [4]. Wytypowane fermi poddawane były kontroli przez OSHZ. Kontrola ta dotyczyła systematycznej pracy hodowlanej i rozprowadzanego materiału. Działania te miały na celu zamknięcie okresu w polskiej hodowli szynszyli, w którym hodowcy zaopatrywali się w zwierzęta hodowlane na fermach towarowych. Przekonywano hodowców, że produkcja skór szynszylowych stanie się opłacalna, jeśli będą dysponować wysokiej jakości materiałem genetycznym, a to miało zaprocentować także wzrostem jakości pozyskiwanych skór.

Zły stan hodowli szynszyli upatrywano również w zbyt dużym rozdrobnieniu, prowadzeniu w małych stadach kilku typów barwnych, braku profesjonalnego i stabilnego zbytu skór, także w monogamicznym systemie hodowli oraz braku zainteresowania ze strony państwa tą dziedziną produkcji [3].

Dla właścicieli ferm bardzo cenne były szkolenia, które w tym czasie przeprowadzono między innymi w Kazimierzu Dolnym, Wrocławiu, Rzeszowie i Krakowie. Wydarzeniem równie ważnym było przeprowadzenie kursu dla sędziów i asystentów kwalifikowanych dla szynszyli. Inicjatorem tego szkolenia była Centralna Stacja Hodowli Zwierząt w Warszawie, która nadała mu wysoką rangę i zapewniła udział przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Krajowego Związku Okręgowych Spółdzielni Hodowców Drobno Inwentarza i reprezentantów wszystkich okręgowych stacji hodowli zwierząt w kraju [15].

Dzięki coraz częściej przeprowadzanym szkoleniom, hodowcy zaczęli zwracać większą uwagę na zwierzęta przeznaczone do rozrodu. Bardzo pomocny okazał się opracowany na nowo w 1999 roku wzorzec oceny pokroju szynszyli, w przygotowaniu którego brała udział Polska Federacja Związków Hodowców